



# Grubczyckie i legendy w komiksach i

głosach



## Lipa Dżuma

Na Nowym Targu (dziś ulica, a właściwie fragment ul. Ratuszowej za kościołem parafialnym) wieki temu mieszkała ze swoją rodziną panna, która nosiła na palcu pierścień zaręczynowy i z niecierpliwością czekała na ślub. Pewnego dnia niespodziewanie zeszywniała. Uznano ją za zmarłą i po trzech dniach nastąpił pogrzeb. Złożono ją w zimnym grobie, lecz zanim to uczyniono i zanim zamknięto trumnę, chciwy grabarz zauważył, iż zmarła ma bogate ubranie i kosztowne klejnoty. Postanowił w nocy otworzyć grób. Gdy to uczynił i usiłował zdjąć ze sztywnego palca dro-

gi pierścień zaręczynowy, palec się poruszył, a nieboszczka zaczęła się podnosić. Chwyliła hienę cmentarną za ramię. Przerażony grabarz rzucił się do panicznej ucieczki. Tymczasem panna, która była tylko w letargu, wstała, wzięła porzuconą przez grabarza latarnię i omijając otwartą trumnę poszła do domu. Rodzina bardzo się wystraszyła, lecz wkrótce strach przerodził się w nieopisaną radość. Na pamiątkę na miejscu niedoszłego pochówku posadzono lipę, a w kościelny mur wpuszczono kamienną płytę z podobizną panny.